

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)
SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **M. Z.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 24 stycznia 2019 r.,
kwestii wznowienia z urzędu postępowania,
zakończanego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa [...], zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt XVIII K [...] na podstawie art. 544 § 2 i 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r. (sygn. akt XVIII K [...]), uznał M. Z. za winnego popełnienia szeregu przestępstw, w tym m.in. z art. 258 § 2 k.k. i in. i za to skazał go na karę łączną 15 pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 500 stawek dziennych po 50 zł każda.

Po rozpoznaniu apelacji m.in. obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa [...], w odniesieniu do oskarżonego M. Z., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynów przypisanych temu oskarżonemu w punktach 2.1 oraz 2.15 wyroku

Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt XVIII K [...] wyeliminował nazwisko R. Z. oraz orzeczone w punkcie 2.27 wyroku zadośćuczynienie podwyższył do kwoty 5.000 zł (pkt I.2 wyroku Sądu Apelacyjnego). W pozostałym zakresie, w odniesieniu do tego oskarżonego, tenże wyrok utrzymał w mocy.

Od powyższego wyroku kasacji nie wywiódł obrońca skazanego M. Z..

W dniu 27 sierpnia 2018 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo obrońcy skazanego zatytułowane „Wniosek”, w którym powołując się na przepisy art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 542 § 3 k.p.k. wniósł on o wznowienie postępowania zakończanego wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt XVIII K [...], częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa [...] ze względu na fakt, iż w toku postępowania karnego prowadzonego między innymi przeciwko jego mandantowi miało miejsce „rażące naruszenie przepisów procedury karnej mające bezpośredni wpływ na treść orzeczenia, tj. uchybienie normom art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 85 § 1 i 2 k.p.k. i art. 80 k.k. w wersji obowiązującej do dnia 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez wydanie wyroku skazującego, a następnie jedynie częściową zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji pomimo, że w toku postępowania sądowego i rozpoznawania sprawy przez Sąd pierwszej instancji, w niektórych czynnościach brał udział obrońca sprawujący jednocześnie obronę osób, których interesy pozostawały w konflikcie z interesem oskarżonego M. Z., co w konsekwencji doprowadziło do przeprowadzenia powyższych czynności bez obligatoryjnego udziału prawidłowo ustanowionego obrońcy, co winno być rozpatrzone przez Sąd odwoławczy niezależnie od granic zaskarżenia, a w konsekwencji skutkowało rażącym naruszeniem prawa do obrony oskarżonego”.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 listopada 2016 r. oraz częściowo zmienionego nim wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 marca 2014 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu „wniosku” wskazał, że zgodnie z art. 80 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. M. Z. przysługiwała obrona obligatoryjna z racji pozbawienia go wolności. Z uwagi na to, że postępowanie

karne będące obecnie przedmiotem wznowienia postępowania zostało w pierwszej instancji zakończone wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r., w postępowaniu tym powinien być stosowany ten przepis w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie od dnia 1 lipca 2015 r. Zaznaczył, że w toku przewodu sądowego, podczas wielu terminów rozprawy głównej, występujący w sprawie obrońcy oskarżonych, w tym obrońca z wyboru M. Z. – adw. M. O., dokonywali wzajemnych zastępstw i substytucji. Podał również, że w imieniu jego mandanta od wyroku Sądu Apelacyjnego nie została złożona kasacja. Natomiast taki środek zaskarżenia wniósł obrońca współoskarżonego M. K.. Podniesiono w niej m.in. uchybienia dotyczące występowania obrony kolizyjnej na etapie postępowania przed Sądem I instancji, skutkującej de facto brakiem obrony obligatoryjnej w toku spornych czynności. Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt II KK 224/17 uznał fakt zaistnienia takiej kolizji podkreślając, że „Rację ma skarżący, gdy twierdzi, że w przedmiotowej sprawie doszło do rażącej obrazy art. 85 § 2 k.p.k., która w konsekwencji skutkowałą zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. z uwagi na fakt, że oskarżony M. K. nie miał obrońcy w postępowaniu przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji mimo, że był pozbawiony wolności”. Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że „zakaz prowadzenia obrony w sytuacji tzw. kolizji interesów nie może być odnoszony jedynie do sytuacji równoczesnego łączenia obrony dwóch oskarżonych jednocześnie zasiadających na ławie oskarżonych. (...) Żaden upływ czasu nie może zwolnić obrońcy od zachowania tajemnicy adwokackiej (radcy prawnego), czy lojalności wobec byłego mocodawcy”. Obrońca skazanego stwierdził, że w sprawie, w której obecnie reprezentuje skazanego M. Z. doszło „do niemalże bliźniaczej sytuacji”, jak w przypadku oskarżonego M. K., polegającej na tym, że „w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wielokrotnie dochodziło do wzajemnych substytucji pomiędzy jego obrońcą – adw. M. O., a innymi obrońcami, w tym reprezentującymi osoby bezpośrednio obciążające swoimi depozycjami M. Z.”. Twierdzenie to uargumentował w uzasadnieniu wniosku przywołując karty z akt postępowania sądowego, na których zaprotokołowano składane na rozprawach wyjaśnienia R. K., I. A. Z. i zeznania świadka koronnego M. H., wskazując przy tym daty rozpraw, na których adw. M. O. pełniła rolę obrońcy

m.in. R. K. oraz przytaczając fragmenty depozycji współoskarżonych i świadka koronnego, które stały się podstawą skazania jego mandanta. Okoliczności te – zdaniem wnioskodawcy – mają dowodzić, że w sprawie doszło do naruszenia podstawowego prawa ówczasie oskarżonego M. Z., tj. prawa do obrony „poprzez nieprawidłową reprezentację w toku czynności przed Sądem pierwszej instancji w sytuacji obrony obligatoryjnej, a de facto brak udziału obrońcy wykonującego obronę o charakterze realnym”. Konkludując, obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 listopada 2018 r. oraz częściowo zmienionego nim wyroku Sądu Okręgowego w W. z pierwszej instancji.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku z dnia 16 listopada 2018 r. wniósł o oddalenie wniosku o wznowienia postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wznowienie postępowania z powodu uchybień określonych w art. 439 k.p.k. jest możliwe tylko z urzędu, nie zaś na wniosek strony (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 5/05, OSNKW z 2005 r., z. 6, poz. 48). Strona nie dysponuje w tym zakresie własnym wnioskiem o wznowienie postępowania karnego. Może jednakże, w oparciu o treść art. 9 § 2 k.p.k., zasygnalizować sądowi potrzebę podjęcia czynności z urzędu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 18 grudnia 2007 r., V KO 68/07, OSNwSK 2007/1/2880; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2014 r., III KO 37/14). Pismo to nie stanowi jednakże wniosku o wznowienie postępowania (podlegającego stosownym rygorom i stosownej procedurze rozpoznania), tym samym nie jest wiążące dla sądu i nie wszczyna postępowania o wznowienie.

W związku z powyższym „wniosek” obrońcy skazanego M. Z. z dnia 27 sierpnia 2018 r. traktować należało jako jego inicjatywę rozważenia przez Sąd Najwyższy możliwości wznowienia postępowania z urzędu, w oparciu o przepis art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 542 § 3 k.p.k. Dokonując takiej analizy, Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do przyjęcia zaistnienia uchybienia wskazywanego przez obrońcę skazanego, ani też innych uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., które zgodnie z art. 542 § 3 k.p.k. mogłyby stanowić podstawę wznowienia postępowania z urzędu.

Podnieść należy, że za bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. (brak obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 k.p.k. lub brak udziału obrońcy w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy) można uznać również sytuację, gdy oskarżony w postępowaniu sądowym ma wprowadzić formalnie obrońcę, ale z uwagi na zachodzącą sprzeczność interesów tego oskarżonego i interesów innego oskarżonego reprezentowanego przez tego samego obrońcę, nie może on należycie spełniać swoich powinności. Procesowa kolizja interesów oskarżonych musi być realna, rzeczywista, a nie jedynie pozorna, potencjalna. (...) Racją unormowania zawartego w przepisie art. 85 § 2 k.p.k. jest wyłączenie możliwości kontynuacji obrony tych oskarżonych, co do których wystąpiła kolizja interesów oraz odsunięcie podejrzenia, że adwokat (radca prawny) mógłby wykorzystać dotychczas uzyskane informacje z naruszeniem interesów tego oskarżonego, którego nie broniłby w dalszym postępowaniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 11 kwietnia 2018 r., II KK 390/17; z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt II KK 224/17).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że wnioskodawca nie przedstawił okoliczności wskazujących na sprzeczność interesów tego oskarżonego i interesów współoskarżonych reprezentowanych przez tego samego obrońcę. Okolicznością bezsporną jest, iż M. Z. był pozbawiony wolności w toku postępowania sądowego, które zakończyło się wydaniem w dniu 27 marca 2014 r. wyroku przez Sąd Okręgowy w W., tym samym przysługiwała mu zgodnie z art. 80 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. obrona obowiązkowa. Nie budzi też wątpliwości okoliczność, że w toku tego postępowania obrońcą z wyboru oskarżonego M. Z. była adw. M. O. Zgodzić się należy również z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt II KK 224/17, na który powołuje się autor „wniosku” o wznowienie, iż „...prawo oskarżonego do korzystania z pomocy obrońcy, tak jak wszystkie pozostałe komponenty prawa do obrony, winno mieć charakter realny. Oznacza to, że na organach procesowych, zwłaszcza w przypadku obrony obowiązkowej, spoczywa obowiązek zapewnienia

oskarżonemu kompetentnej i niezbędnej pomocy w skutecznym realizowaniu przysługujących mu praw”.

Nie sposób jednak podzielić stanowiska wnioskodawcy jakoby doszło do wzajemnego zastępowania się przez obrońców oskarżonych, w tym reprezentujących osoby, których pomówienia doprowadziły do skazania M. Z., a mianowicie współoskarżonych: R. K. i I. A. Z. oraz świadka koronnego M. H.. Obok przywołanych we wniosku wyjaśnień i zeznań wyżej wymienionych osób (k. 5-10 akt SN), obrońca skazanego wskazał terminy rozprawy głównej, na których miało dojść do nieprawidłowej reprezentacji (wzajemnych zastępstw) obrońców wyznaczonych dla oskarżonych: M. Z., R. K. i I. A. Z., tj. 16 listopada 2011 r., 17 listopada 2011 r., 22 grudnia 2011 r., 12 stycznia 2012 r., 19 stycznia 2012 r., 20 stycznia 2012 r., 10 lutego 2012 r., 22 lutego 2012 r., 24 lutego 2012 r., 18 kwietnia 2012 r., *22 stycznia 2013 r., 8 marca 2013 r., 11 marca 2013 r., 23 lipca 2013 r. i 20 września 2013 r.* Zauważyć jednak należy, iż zarządzeniem z dnia 21 września 2012 r. na mocy obowiązującego wówczas przepisu art. 351 § 1 k.p.k. doszło do zmiany składu sądu (sędziego referenta i ławników), a pierwsza rozprawa w nowym składzie odbyła się w dniu 28 września 2012 r. (k. 14376). W tej sytuacji, analiza wskazanych terminów rozprawy (przed dniem 21 września 2012 r.) była bezprzedmiotowa. Po tym terminie, do sugerowanych nieprawidłowości, nie doszło, o czym niżej. W tym miejscu wskazać bowiem należy, że zbędna była analiza reprezentacji, a w konsekwencji również zeznań świadka koronnego M. H., bowiem przepis art. 85 § 1 k.p.k. dotyczy wyłącznie kolizji, jaka zachodzi pomiędzy interesami współoskarżonych.

Jak wynika zaś z treści protokołu rozprawy głównej z dnia *22 stycznia 2013 r.* (pierwszej kwestionowanej przez obrońcę skazanego po zmianie składu sądzącego), oskarżony M. Z. na początku rozprawy (w trakcie sprawdzania obecności oraz podejmowania czynności porządkowych) reprezentowany był przez obrońcę adw. G. N. z substytucji adw. M. O. (obrońcy z wyboru). Jednak jeszcze przed przystąpieniem do przesłuchania pierwszego świadka na rozprawie stawiała się jego obrońca adw. M. O. (k. 16956 i k. 16958). W rozprawie tej nie brał udziału oskarżony R. K.. Reprezentował go adw. R. R.-W. z substytucji adw. M. J. (obrońcy z wyboru), zastępowany następnie (po przerwie od godz. 12:15) przez adw. G. N.

Oskarżony I. A. Z. reprezentowany był przez adw. M. K. z substytucji adw. A. K. (obrońcy z urzędu). Podobna sytuacja miała miejsce na rozprawie głównej w dniu *8 i 11 marca 2013 r.*, kiedy oskarżony M. Z. reprezentowany był przez adw. G. N. z substytucji adw. M. O. (obrońcy z wyboru) ale tylko do tego momentu rozprawy, gdy osobiście stawiła się na niej adw. M. O. (k. 17776, 17785-17786, 17788; k. 17794, 17799). Jediną różnicą było to, że obecnego na rozprawie oskarżonego R. K. reprezentował adw. R. A. D. (obrońca z urzędu) zaś oskarżony I. A. Z. reprezentowany był przez adw. A. K. (obrońcę z urzędu) (k. 17776 i k. 17794). W przypadku rozprawy głównej w dniu *23 lipca 2013 r.*, jak trafnie zauważa prokurator w swym pisemnym stanowisku, w treści protokołu doszło do oczywistej omyłki pisarskiej, gdyż oskarżonego M. Z. reprezentowała osobiście adw. M. O. a nie adw. R. R. – W., który stawił się osobiście w imieniu współoskarżonego M. K.. Wprawdzie adw. M. O. w toku rozprawy opuściła salę rozpraw, jednak udzieliła zastępstwa adw. E. A. (obrońcy z urzędu współoskarżonego K. G.) (k. 21706). Na tej też rozprawie w imieniu oskarżonego R. K. stawił się adw. R. A. D. (obrońca z urzędu), a w imieniu oskarżonego I. A. Z. stawiła się adw. A. K. (obrońca z urzędu) (k. 21703). Na rozprawie w dniu *20 września 2013 r.* w imieniu oskarżonego M. Z. stawił się adw. R. R. – W. z substytucji adw. M. O. występujący jednocześnie jako obrońca z urzędu współoskarżonego M. K. i z substytucji adw. G. N. obrońcą współoskarżonego R. Z.. Oskarżony R. K. na tej rozprawie nie stawił się. Był reprezentowany przez obrońcę z urzędu – adw. R. A. D. (k. 22663), zaś oskarżony I. A. Z. stawił się i był reprezentowany przez obrońcę z urzędu – adw. A. K. (k. 22662).

Analiza protokołów wyżej wskazanych terminów rozprawy głównej wskazuje, że oprócz jednego terminu rozprawy głównej, tj. rozprawy z dnia 22 stycznia 2013 r., nie doszło do wzajemnych substytucji, zastępstw pomiędzy obrońcami oskarżonych: M. Z., R. K. i I. A. Z.. Zauważyć jednak należy, że choć adw. G. N. działający jako obrońca oskarżonego M. Z. z substytucji adw. M. O. na rozprawie w dniu 22 stycznia 2013 r., po przerwie (po godz. 12:15 – k. 16976), występował również w imieniu oskarżonego R. K., to wyjaśnienia tego oskarżonego, które odnosiły się wyłącznie do jednego z grupie przestępczej tzw. [...] (k. 17122 - 17129, 17458 - 17495 i 17918 - 17929), nie obciążały oskarżonego M. Z., co zauważa

zresztą sam wnioskodawca (k. 6 akt SN). Tym samym nie może być mowy o sprzeczności interesów. Nadmienić tu można, że wyjaśnieniami obciążającymi oskarżonego M. Z. były bez wątpienia wyjaśnienia oskarżonego I. A. Z. (k. 13797-13816, 13828-13843, 13844-13855, 13894, 16000-16012), a także zeznania świadka koronnego M. H., jednak wobec braku nieprawidłowości co do reprezentacji obrońców oskarżonych: M. Z. i I. A. Z. (braku wzajemnych zastępstw) oraz statusu procesowego M. H., o czym było już wyżej, nie sposób mówić, że zachodziła kolizja pomiędzy interesami współoskarżonych. Jak trafnie zatem zauważył prokurator, nie doszło w powyższych terminach do wzajemnej kolizji interesów oskarżonych z tego powodu, że obrona jednego oskarżonego wymagała podważenia depozycji drugiego ani też by doszło do takich sytuacji procesowych, że wzajemne substytucje w realny sposób utrudniły bądź uniemożliwiły oskarżonemu M. Z. realizowanie praw przysługujących mu z tytułu obligatoryjnej obrony, a także by występujący z substytucji adw. M. O. adwokaci nie mogli wywiązywać się należycie ze swych funkcji w przypadku podjęcia się w jej imieniu skutecznej obrony oskarżonego M. Z..

Tym samym, wbrew twierdzeniom obrońcy skazanego M. Z., nie doszło do naruszenia podstawowego prawa do obrony jego mocodawcy, wynikającego z nieprawidłowej reprezentacji w toku rozprawy przed Sądem pierwszej instancji w sytuacji obrony obligatoryjnej. Obrona ta – jak wskazano powyżej – była wykonywana w sposób prawidłowy, co powoduje, że wystąpienie z wnioskiem sygnalizacyjnym wskazującym na uchybienie z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 85 § 1 i 2 k.p.k. i art. 80 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 6 k.p.k. było nieskuteczne i nie mogło prowadzić do wznowienia postępowania.

Ponieważ przedmiotem rozpoznania w sprawie nie był wniosek o wznowienie, lecz kwestia wznowienia postępowania z urzędu, Sąd Najwyższy nie orzekł o oddaleniu wniosku, lecz o braku podstaw do wznowienia *ex officio*.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.